

WITOLD MOLIK
(Poznań)

O ROLI I KIERUNKACH DZIAŁALNOŚCI DEZYDEREGO CHŁAPOWSKIEGO

(na marginesie poświęconych mu ostatnio biografii)

Narastające systematycznie zainteresowanie historyków postacią Dezyderego Chłapowskiego zaowocowało ostatnio kilkoma opracowaniami. Tylko w 1983 roku ukazały się trzy biografie generała z Turwi pióra Zdzisława Grota, Piotra Bauera i Jacka Tupalskiego, w łącznym nakładzie ponad 57000 egzemplarzy¹. Wiele to jeśli się zważy, że biografię Napoleona napisaną przez Andrzeja Zahorskiego wydano w nakładzie 30000 egzemplarzy². Nieco wcześniej opublikowano zbiór artykułów pod redakcją Kazimierza Zimniewicza³, broszurkę Henryka Florkowskiego⁴ i wspomnienia Krzysztofa Morawskiego, w których epoce generała poświęcił on odrębny rozdział⁵. Nie sposób wymienić tu drugiego ziemianina z panteonu wybitnych Wielkopolan, który cieszyłby się równie dużym zainteresowaniem historyków. Głównym źródłem informacji o dokonaniach Edwarda Raczyńskiego, Gustawa Potworowskiego i Maksymiliana Jackowskiego są nadal wydane przed drugą wojną światową monografie Andrzeja Wojtkowskiego, Franciszka Szafrąńskiego i Witolda Jakóbczyka⁶. Czytelnicy pragnący zapoznać się bliżej z działalnością Tytusa Działyńskiego zmuszeni są sięgać do popularnonaukowych szkiców biograficznych pióra Stanisława Bodniaka i Lecha Słowińskiego⁷. Na swoich biografów czekają zaś jeszcze: Seweryn Mielżyński, Wojciech Lipski, Józef Kościelski i inni zasłużeni ziemianie.

Tak duże zainteresowanie postacią Dezyderego Chłapowskiego wynika, jak się wydaje, z dwóch zasadniczych przyczyn. Po pierwsze, jego działalność symbolizuje idee postępu w rolnictwie, „żywe — jak słusznie zauważa Z. Grot — do dzisiejszych czasów”. Stanowi zatem doskonały wzór do popularyzowania takich idei. Po drugie, żył generał ponad dziewięćdziesiąt lat i przez ponad pięćdziesiąt lat brał udział w wydarzeniach politycznych i społecznych na ziemiach polskich. Uczestniczył w woj-

¹ Z. Grot, *Dezydery Chłapowski 1788 - 1879*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Poznań 1983, ss. 232; P. Bauer, *Dezydery Chłapowski 1788 - 1879*, Krajowa Agencja Wydawnicza Poznań 1983, ss. 57; J. Tupalski, *Generał Dezydery Chłapowski 1788 - 1879*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej Warszawa 1983, ss. 402.

² A. Zahorski, *Napoleon*, Warszawa 1982.

³ *Studia nad życiem i działalnością Dezyderego Chłapowskiego*. Pod redakcją K. Zimniewicza, „Rocznik Leszczyński”, t. 4, 1981, s. 177 - 268.

⁴ H. Florkowski, *Dzieło generała z Turwi*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej, Kościan 1979, ss. 26.

⁵ K. Morawski, *Wspomnienia z Turwi*, Kraków 1981, s. 31 - 92.

⁶ A. Wojtkowski, *Edward Raczyński i jego dzieło*, Poznań 1929; F. Szafrąński, *Gustaw Potworowski (1800 - 1860)*, Poznań 1939; W. Jakóbczyk, *Patron Jackowski*, Poznań 1938.

⁷ S. Bodniak, *Tytus Działyński (1786 - 1845)*, (w:) *Wielkopole XIX wieku*, t. I pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1966, s. 41 - 73; L. Słowiński, *Tytus Działyński 1796 - 1861*, Poznań 1984.

nach napoleońskich, powstaniach — listopadowym i poznańskim 1848 roku, a także w realizacji wielu inicjatyw, podejmowanych w ramach legalnej walki społeczeństwa polskiego z pruskim zaborcą. Niektóre jego czyny, jak niedotrzymanie wierności Napoleonowi czy decyzje podjęte w czasie kampanii 1831 roku na Litwie, spotykały się z krytycznymi ocenami ludzi mu współczesnych, a i dzisiaj stanowią temat zachęcający do sporów i dyskusji. Inne dokonania, jak choćby znalezienie przejścia przez błota (z okrzykiem: „Polak przejdzie wszystko”) w czasie objazdu okolic Poznania przez Napoleona w grudniu 1806 roku, pobudzają zaś wyobraźnię czytelników. W sumie więc na tle innych zasłużonych Wielkopolan XIX wieku był Dezydery Chłapowski postacią barwną i kontrowersyjną. Nadaje się bardziej na bohatera prac popularnonaukowych i artykułów publicystycznych czy nawet filmów, niż bardziej jeszcze wybitny, ale klarownie pozytywny Karol Marcinkowski. Z tych to niewątpliwie przyczyn wybrany został generał na jednego z bohaterów serialu telewizyjnego „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, który z kolei przyczynił się do dalszego jeszcze wzrostu społecznego zainteresowania jego życiem i działalnością⁸.

Konstatując owo żywe zainteresowanie postacią Dezyderego Chłapowskiego, postawić należy pytanie: w jakim zakresie wydane dotąd opracowania odzwierciedlają całokształt jego dokonań i co za tym idzie, czy w pełnym wymiarze ukazują jego dziejową rolę? Nim przejdziemy do ogólniejszych rozważań każdej z wymienionych wyżej pozycji należy się kilka odrębnych uwag. Szerszego omówienia wymagają zwłaszcza książki Z. Grota, J. Tupalskiego i „Studia...” pod redakcją K. Zimniewicza, będące ambitniejszymi próbami opracowania biografii D. Chłapowskiego. Wspomnienia K. Mořawskiego zrecenzowano już w jednym z poprzednich numerów *Kwartalnika Historycznego*⁹, a broszury P. Bauera i H. Florkowskiego mają charakter prac popularnonaukowych. Nie zawierają istotniejszych błędów, ale też nie przynoszą nowych ustaleń i ocen.

Zbiór artykułów pod redakcją K. Zimniewicza jest plonem sesji naukowej, którą w 1979 roku zorganizowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej. Celem jej miało być dokonanie pełnej naukowej oceny działalności i dorobku D. Chłapowskiego. Organizatorom udało się jednak tylko częściowo zrealizować to zamierzenie. Poza sferą rozważań znalazły się poglądy ekonomiczne i społeczno-polityczne generała, a także jego legalna działalność społeczna i wkład w odrodzenie życia religijnego w W.Ks. Poznańskim. Uwagę zwracają niedociągnięcia redaktorskie. Tematy referatów zostały niezbyt fortunnie sformułowane, przez co ich autorom trudno było uniknąć powtórzeń. Starano się je wprowadzić usunąć drogą skrótów i cięć redaktorskich, dokonano ich jednak mechanicznie, co z kolei zaważyło ujemnie na konstrukcji artykułów i toku narracji.

Pod względem wykorzystanej bazy źródłowej wyróżnia się artykuł Stanisława Warkoczewskiego, który ukazuje osiągnięcia rolnicze D. Chłapowskiego na tle rozwoju rolnictwa w W. Ks. Poznańskim, formułując wyważone i udokumentowane oceny¹⁰. Z. Grot trafnie i ciekawie charakteryzuje osobowość generała: nacisk kładzie jednak na omówienie poszczególnych faktów z jego życia i wbrew tytułowi niewiele uwagi poświęca epoce, w której działał¹¹. Nie odpowiada w pełni na pytanie,

⁸ Na uwagę zasługują wypowiedzi dotyczące D. Chłapowskiego w dyskusjach: *Wielkopolski epos. Dyskusja wokół filmu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”*, „Więź” 1982, nr 8, s. 3-41; „Nadzieja niepodległej Ojczyzny jako naród istniejący”. *Historycy poznańscy o serialu telewizyjnym pt. „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”*, „Kierunki” 1982, nr 6, s. 6-7.

⁹ „Kwartalnik Historyczny” 1983, nr 3.

¹⁰ S. Warkoczewski, *Dezydery Chłapowski — rolnik i pionier postępu w rolnictwie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 4, 1981, s. 231-247.

¹¹ Z. Grot, *Dezydery Chłapowski na tle swoich czasów*, *ibid.*, s. 183-212.

w jakim zakresie D. Chłapowski w swoim postępowaniu różnił się od współczesnych mu wielkopolskich ziemian i jak dalece wyprzedzał swoją epokę. Dodajmy jednak, że przy braku monografii poświęconej dziejom wielkopolskiego ziemiaństwa nader trudne byłoby udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.

Rozprawkę Bogusława Polaka traktującą o działalności wojskowej D. Chłapowskiego trudno ocenić, gdyż dokonano w niej największych skrótów¹². Zastrzeżenia wzbudza tu ograniczenie bazy źródłowej do wspomnień i pamiętników.

Artykuły Jerzego Topolskiego i Stefana Białoboka dotyczą zagadnień szczegółowych z zakresu wkładu D. Chłapowskiego w rozwój wielkopolskiego rolnictwa, który obaj autorzy oceniają bardzo wysoko¹³. Dyskusyjne wydaje się tutaj stwierdzenie (powrócimy do niego niżej) dotyczące dorobku teoretycznego generała z Turwi w dziedzinie rolnictwa.

Książka pióra Zdzisława Grota opublikowana została w ramach serii „Wybitni Wielkopolanie”, firmowanej przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wyróżnia się dużymi walorami popularyzatorskimi; napisana jest żywym i barwnym językiem, a starannie dobrane ilustracje i ciekawie sformułowane tytuły rozdziałów zachęcają do lektury. Monografię tę Witold Jakóbczyk uważa za „najbardziej zrównoważoną i wyjaśniającą osobowość bohatera” spośród pięciu napisanych przez Z. Grota książkowych biografii¹⁴. Posiadał Z. Grot niewątpliwie rzadki wśród historyków dar barwnego i przystępnego odtwarzania losów bohaterów swoich książek. Stronił natomiast od jednoznacznego oceniania i szerszego wyjaśniania ich aktywności publicznej. W biografii generała z Turwi, mimo iż nie wyszedł daleko poza fakty już znane, wniknął głębiej niż w innych monografiach w jego mentalność oraz wyjaśnił przekonująco motywy działalności bohatera. Słusznie położył duży nacisk na ukazanie wpływu środowiska rodzinnego, nauczycieli i w ogóle okresu nauki szkolnej oraz licznych podróży na ukształtowanie się jego poglądów i zasad postępowania. Niektóre kwestie, jak np. aktywność religijną czy stosunek do ludności wiejskiej, potraktował zbyt lakonicznie, ale nie zmienia to faktu, że spośród dotychczasowych biografów najwnikliwiej scharakteryzował osobowość D. Chłapowskiego.

Najokazalej prezentuje się biografia pióra Jacka Tupalskiego. Pretenduje ona do rangi naukowej i „obiektywnej monografii generała”. Jest dziełem obszernym, liczącym blisko 20 arkuszy wydawniczych i opatrzonym w liczne przypisy. Wzbudza wszelako najwięcej zastrzeżeń. Zgodnie z profilem wydawnictwa MON najobszerniej potraktował autor działalność wojskową D. Chłapowskiego. Przytoczył tu wiele nieznanych szczegółów. Pominął natomiast szereg istotnych faktów z okresu jego dzieciństwa i młodości oraz z późniejszej działalności publicznej. Nie wymienił nawet nazwiska księdza Steinhoffa, pierwszego nauczyciela D. Chłapowskiego, który w znacznej mierze ukształtował jego poglądy i sposób myślenia. Można w sumie powiedzieć, że J. Tupalski skrętnie odnotował najróżniejsze fakty z życia generała, w tym nie zawsze istotne, ale ich szerzej nie wyjaśnił. Nie wniknął głębiej w jego mentalność i motywy działalności. W niektórych partiach książki postać D. Chłapowskiego znajduje się w dalekim tle. Dla przykładu w podrozdziale zatytułowanym „W obozie ultramontańskim” omawia autor głównie działalność Jana Koźmiana i zawartość artykułów opublikowanych na łamach „Przeglądu Poznańskiego” (1845 - 1865), a bezpośredni wkład generała z Turwi w rozwój życia religijnego i ruchu ultramontańskiego w W. Ks. Poznańskim charakteryzuje w kilku zdaniach. Nie

¹² B. Polak, *Dezydery Chłapowski jako żołnierz*, ibid., s. 214 - 230.

¹³ J. Topolski, *Dezydery Chłapowski jako inowator w zakresie techniki rolniczej*, ibid., s. 248 - 256; S. Białobok, *Zasady gospodarki zadrzewieniowej Dezyderego Chłapowskiego w świetle dzisiejszych badań*, ibid., s. 257 - 268.

¹⁴ W. Jakóbczyk, *Prof. Dr Zdzisław Grot 1903 - 1984 (wspomnienie)*, „Życie i Myśl”, 1984, nr 12, s. 51 - 56.

odpowiada, jaki był jego udział w redagowaniu „Przeglądu Poznańskiego”? Czy ograniczał się do materialnego wspierania tego pisma, czy też usiłował wpływać na dobór autorów i artykułów? Píše, iż generał był „przyjacielem i dobrodziejem” zakonowi zmartwychwstańców, ale nie określa bliżej zakresu materialnej pomocy udzielonej temu zakonowi. Zachowało się wprawdzie niewiele źródeł charakteryzujących działalność publiczną D. Chłapowskiego, ale na te i inne pytania mógłby autor udzielić przynajmniej częściowej odpowiedzi, gdyby sięgnął do monografii Z. Zielińskiego i mojego artykułu opublikowanego na łamach „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”¹⁵. Nie zdołał też autor uniknąć powtórzeń i przeskoków myślowych. O szkole rolniczej w Turwi pisze np. dwukrotnie (na s. 282 i 300), szacując zdecydowanie za wysoko liczbę jej wychowanków¹⁶.

Kilka osobnych uwag należy się podstawie źródłowej omawianych biografii. Przede wszystkim trzeba w tym miejscu podkreślić, że ich autorzy mieli w znacznej mierze ułatwione zadanie. Mogli mianowicie wykorzystywać wartościowe ustalenia faktograficzne, zamieszczone we *Wspomnieniach z Turwi* K. Morawskiego, a także w *Kronice rodzinnej* i kalendarium życia generała, które opracował jego prawnuk — Dezydery Chłapowski z Krakowa¹⁷. Żaden z biografów nie wykorzystał wszystkich dostępnych źródeł i opracowań informujących o działalności generała lub charakteryzujących jego osobowość.

Biorąc pod uwagę fakt, iż barwna postać D. Chłapowskiego zainteresuje zapewne niejednego jeszcze historyka, warto zwrócić tu uwagę na źródła, których w dotychczasowych badaniach nad jego działalnością nie doceniano lub w ogóle nie wykorzystywano. Listów napisanych przez generała lub doń zaadresowanych zachowało się niewiele. Wyłączając archiwa kościelne nie wydają się więc zbyt obiecujące dalsze poszukiwania w tym kierunku. Kwerendą archiwalną warto by natomiast objąć źródła pośrednie, w tym zwłaszcza sprawozdania nadprezydentów W. Ks. Poznańskiego (z lat 1816 - 1848) w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu i zespół Ordynariatu Arcybiskupiego w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Wiele istotnych informacji charakteryzujących Chłapowskiego znajduje się nadto w korespondencji Jana i Stanisława Egberta Koźmianów oraz księdza Aleksego Prusinowskiego¹⁸, a także w Archiwum Turnów¹⁹. Wśród tych ostatnich materiałów dużą wartość przedstawiają papiery Adama Turno, w tym nie tylko „Dziennik” (znany niektórym historykom), ale również akta jego wieloletniego sporu z generałem Chłapowskim.

Przechodząc do omówienia zagadnień pomijanych lub niedostatecznie uwypuklanych w literaturze, zacząć wypada od osiągnięć D. Chłapowskiego w pomnażaniu rodzinnego majątku. Wszyscy biografowie podkreślają, że majątek ten znacznie powiększył (Z. Grot zauważa, że jednym z największych właścicieli ziemskich w W. Ks. Poznańskim stał się „nie skutkiem jakichś nieuczciwych spekulacji, lecz wynikiem umiejętnej, twardej i konsekwentnej pracy”). Nie wskazują jednak na znaczenie tego sukcesu w ramach walki ekonomicznej toczonej przez społeczeństwo polskie z elementem niemieckim. D. Chłapowski pomnożył zaś swój majątek ponad trzykrotnie (z dwu i pół do ponad ośmiu tysięcy hektarów), w czasach

¹⁵ Por. Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848 - 1865*, Lublin 1973; W. Molik, *Działalność społeczno-polityczna Dezyderego Adama Chłapowskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 17, 1981, s. 105 - 123.

¹⁶ J. Tupalski przyjmuje bezkrytycznie za pierwszym biografem generała W. Ka-linkę (*Generał Dezydery Chłapowski*, Poznań 1885), iż szkołę tę ukończyło 150 osób. Inni autorzy bardziej realistycznie szacują liczbę jej wychowanków „na przeszło 60”.

¹⁷ D. Chłapowski, *Kalendarz życia i działalności generała Dezyderego Chłapowskiego 1788 - 1879*, Kościan 1979; *ibid.*, *Kronika rodzinna* (maszynopis w posiadaniu autora).

¹⁸ Biblioteka PAN, Kraków rkps 2213.

¹⁹ Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich, Wrocław, rkps. 15739 - 15744.

w których stan posiadania polskiego ziemiaństwa zmniejszał się w zastraszającym tempie, kiedy co roku w ręce niemieckie przechodziło przeciętnie kilkanaście polskich majątków. Tym samym udowodnił, że i w bardzo trudnych warunkach politycznych i ekonomicznych możliwe jest — drogą umiejętnego gospodarowania — nie tylko utrzymanie odziedziczonych dóbr, ale również ich kilkakrotne powiększenie. Dopiero więc, gdy uwzględni się tragizm ówczesnego położenia polskich ziemian, to osiągnięcie Chłapowskiego nabiera właściwego wymiaru. Leżało ono u podstaw (obok sukcesów w unowocześnianiu rolnictwa) umacniania się jego autorytetu w społeczeństwie W. Ks. Poznańskiego, mimo ciężkiej nań „kłątwy” za zwinięcie kampanii litewskiej z 1831 roku.

W tym miejscu należy też zwrócić uwagę na działalność generała, którą uprawiał poza czynnymi w W. Ks. Poznańskim polskimi organizacjami.

W zachowanych źródłach istnieje co prawda niewiele informacji na ten temat, ale można na ich podstawie wnioskować, że prowadził on szeroką działalność doradczą. Rady jego zasięgali ziemianie poszukujący urzędników gospodarczych lub zamierzający nabyć dobra ziemskie. Z prośbą o pomoc zwracali się doń również Polacy z emigracji, pragnący osiedlić się w W. Ks. Poznańskim²⁰. W wyniku zabiegów generała, które popierali zazwyczaj zaprzyjaźnieni i rezydujący w Berlinie Radziwiłłowie, część z nich uzyskała zgodę władz pruskich na osiedlenie się w tej dzielnicy. Tego rodzaju działalność miała w kontekście walki o ziemię większe znaczenie, niż czysto formalny udział D. Chłapowskiego w pracach lokalnych organizacji rolniczych, jak Towarzystwo Hodowli Koni, Bydła i Owiec czy gostyńskiego Towarzystwa Rolniczo-Przemysłowego, który skrzętnie odnotowują jego biografowie.

Poglądy teoretyczne D. Chłapowskiego, mimo iż cieszy się on nieprzerwanie od XIX stulecia opinią twórcy nowoczesnego rolnictwa, nie zostały poddane dotąd próbie rekonstrukcji. Jerzy Topolski pisze, iż „stał się [on] jednym z najlepszych polskich teoretyków rolnictwa pierwszej połowy XIX wieku...”, ale tezy tej nie udowodniono jeszcze przekonująco drogą badań analitycznych²¹. Na dorobek piarsarski D. Chłapowskiego składa się obok pamiętników książka *O rolnictwie* i blisko dwadzieścia artykułów²². Praca *O rolnictwie* doczekała się czterech wydań, co wy-daje się dowodzić, że należała do książek poszukiwanych i czytanych. Nie wiemy jednak, czy rozchodziła się poza granicami W. Ks. Poznańskiego i czy okazywała się przydatna w zarządzaniu majątkami na terenach, gdzie panowały inne warunki gospodarowania. Nie kwestionując wysokiej jej oceny, wskazać należy tu na potrzebę podjęcia szerszych badań porównawczych. Warto by zwłaszcza porównać zawartość książki D. Chłapowskiego z pracami A. Thaera, J. G. Koppego, J. Sinclaira i A. Younga. Porównanie takie pozwoliłoby stwierdzić, czy była ona dziełem oryginalnym i nowatorskim w europejskiej literaturze rolniczej, czy jedynie próbą zaadaptowania do polskich warunków osiągnięć rolników angielskich i niemieckich.

Jakkolwiek wszyscy biografowie piszą o licznych podróżach D. Chłapowskiego, to jednak nie doceniają w pełni wpływu owych podróży na kształtowanie się jego poglądów i ogólnej wiedzy. Już w czasie wojen napoleońskich przemierzył Chłapowski Europę od Madrytu po Moskwę i Petersburg. W późniejszych latach przebywał trzykrotnie w Anglii, wyjeżdżał często do Francji oraz podróżował po Szwajcarii, państwach niemieckich i Włoszech. Trudno byłoby wymienić tutaj drugiego zie-

²⁰ Na ten temat szereg wzmianek w listach: D. Chłapowski do Zygmunta Grudzińskiego, Turwia 2 VI 1855, Biblioteka Kórnicka PAN rkps 7349, k. 53; tenże do Jana Działyńskiego. Bez daty, ibid., rkps 7356, k. 181; tenże do Stanisława Jabłonowskiego. Turwia 29 VIII 1861, Biblioteka PAN Kraków rkps 4349 t. 1 k 13.

²¹ J. Topolski, op. cit., s. 248.

²² Poszukiwania w prasie W. Ks. Poznańskiego przynieść mogą odkrycie dalszych jeszcze artykułów D. Chłapowskiego.

mianina z W. Ks. Poznańskiego tak dobrze znającego ówczesną Europę. Wiele podróżowali również inni „napoleończycy”, choć nie do tyłu krajów. Ziemianie, których młodość przypadła na lata po powstaniu listopadowym studiowali już na ogół w Berlinie i Wrocławiu; nie przebywali dłużej (z nielicznymi wyjątkami) we Francji, Włoszech czy Anglii. Można zatem powiedzieć, że „dojrzewali” w niemieckim kręgu kulturowym, co — jak wolno przypuszczać — nie pozostawało bez wpływu na ich sposób myślenia oraz styl i metody działania w sferze życia publicznego. Na tle ziemiaństwa polskiego w W. Ks. Poznańskim wyróżniał się D. Chłapowski rozległością zainteresowań oraz, mimo braku studiów uniwersyteckich, poziomem rolniczego i ogólnego wykształcenia. Wiedza, jaką posiadał, umożliwiała mu podejmowanie prekursorskich decyzji dotyczących metod gospodarowania, uświadamiała potrzebę szybkiego uwłaszczenia chłopów, a także zachęcała do systematycznego dokształcania.

Utrzymuje się pogląd, że D. Chłapowski „wszedł do historii jako żołnierz i rolnik”. Co prawda uczestniczył on również w walce społeczeństwa polskiego z pruskim zaborcą prowadzoną środkami legalnymi, ale jak słusznie podkreśla Z. Grot „nie okazał się społecznikiem na twórczą miarę, jak mu współcześni Marcinkowski, Libelt lub Potworowski [...]. Niewiele zdziałał, ale wykazał dużo ochoty, dobrej woli i cierpliwości”. Do wielu polskich towarzyszystw należał — jak już zaznaczono — tylko formalnie, a w działalności parlamentarnej nie odniósł godnych odnotowania sukcesów. Nie wydają się więc potrzebne dalsze szerzej zakrojone badania nad tym kierunkiem aktywności generała. Szczegółowszej analizie należałoby natomiast poddać jego działalność religijną. Poczynania Kościoła katolickiego wspierał bowiem w większym, niż się sądzi zakresie i to nie tylko w granicach W. Ks. Poznańskiego, gdzie należał do twórców i później sztandarowych postaci ruchu ultramontańskiego. Znacznymi sumami pieniężnymi wspomagał zwłaszcza działający na emigracji zakon zmartwychwstańców. Sprawy religijne zajęły z czasem dominującą pozycję w jego życiu, stawały się najważniejszymi w miarę upływu lat i stopniowego przejmowania zarządu majątków przez synów. W latach czterdziestych XIX wieku Kościół katolicki w Księstwie znajdował się w duchowym kryzysie. Ogół ziemiaństwa unikał wówczas praktyk religijnych, a postawę moralną księży krytykowały władze kościelne i świeckie²³. „Zepsucie duchowieństwa — donosił zmartwychwstańcom w 1841 roku Jan Koźmian — doszło do najwyższego stopnia, jedni filozofują i chcą religię reformować, drudzy sprośne życie wiodą”²⁴. Działalność D. Chłapowskiego na rzecz Kościoła katolickiego miała więc w kontekście postaw ówczesnego społeczeństwa polskiego charakter prekursorski i zasługuje z tego zwłaszcza względu na większe zainteresowanie historyków.

Osobne zagadnienie badawcze stanowią fluktuacje popularności generała z Turwi wśród polskiego ziemiaństwa w W. Ks. Poznańskim. Z racji cech charakteru i rygorystycznej religijności nie należał on do osobistości lubianych. Długo zarzucano mu, bezpodstawnie zresztą, niewłaściwą postawę w czasie kampanii litewskiej 1831 roku. Stopniowo jednak umacniał się jego autorytet, a w chwili śmierci znajdował się u szczytu społecznego uznania. Wypracował bowiem kierunki i zasady postępowania, których szerokie upowszechnienie leżało w interesie klasowym ziemiaństwa. Wkraczającym w życie publiczne w drugiej połowie XIX stulecia generacjom jawił się jako żołnierz zasłużony w walkach o niepodległość ojczyzny i zarazem człowiek głęboko religijny i nie szczędzący grosza na cele publiczne, oraz dobry gospodarz, sumiennie opiekujący się robotnikami w należących doń mająt-

²³ Z. Zieliński, op. cit., s. 39 - 40.

²⁴ Jan Koźmian do Piotra Semeneńki, Paryż 3 IV 1841, (w:) *Historia Zgromadzenia Zmartwychstania Pańskiego*, t. II, Kraków 1893, s. 319 - 320.

kach. Stał się zatem uosobieniem cnót i zalet nader pożądaných w środowiskach ziemiańskich²⁵.

W konkluzji rozważań należy stwierdzić, że generał Chłapowski nie doczekał się, mimo dużego zainteresowania historyków, gruntownej naukowej monografii. Poświęcano mu głównie prace popularnonaukowe i publicystyczne. Dominują zdecydowanie w tych pracach oceny pozytywne, choć trafiają się i uwagi bardzo krytyczne. Wśród wybitnych polskich historyków odosobnionym krytykiem generała pozostaje do dziś Szymon Askenazy, który zarzucał mu brak inwencji i umiejętności podejmowania przewidujących decyzji na szerszej arenie historii²⁶. W Polsce Ludowej ma on nieprzerwanie „doskonałą prasę” jako pionier postępu w rolnictwie. Można więc powiedzieć, że należy do postaci głęboko osadzonych w pamięci narodowej i to nie tylko w regionalnej skali.

*

²⁵ Por. W. Molik, *Wzór osobowy ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, (w:) *Ziemiaństwo polskie 1795 - 1945* pod red. J. Leskiewiczowej. Warszawa 1985 s. 121 - 145